

K.M.S x Bonson x TMK aka Piekielny x Diament,

Wszystko na pozór jest łatwe tak, lecz niebanalny świat
gotów jest kraść nam najlepsze z naszych lat i
zmieniać ich barwy na czarno białe kartki a
to co nas martwi wynika z aberracji
to nadzwyczajny stan ten nieprzerwany trans
gdy każdy z nas szuka własnej motywacji
jak życiodajny czar kusi nas cały czas
dając nam wiarę w głupią rolę fantazji
nie bój się marzyć nawet jak chcą Cię zamęczyć
bądź opętany żądzą zdobyczy i pierwszy rzuć
Ty im wyzwanie zanim zrobią to i wierz mi
czasami by odnaleźć cel trzeba poświęcić coś
bo każdy krok prowadzi nas do śmierci
nie próbuj myśleć że jesteś nieśmiertelny
to tak naiwne spojrzenie na zbyt odległy czas
który dla jednych może okazać się ciężki
Bonson/

U mnie jak zwykle i jakoś mam co robić,
Połowa Polski to już zna na pamięć wszystko.
Połowa Polski to dziś spluwa nam pod nogi,
Bo więcej takich wersów już nie byli w stanie dźwignąć.
Ćpulskie historie opyliłem im jak włada,
Bo ludzie lubią słuchać o tym jak upadasz.
Później się spina jeden z drugim, pastuch na nas,
Bo jego dupa była z nami na melanżu w Żarach.
W Warszawie, w Poznaniu, Wrocławiu jestem gościem,
Jakoś tak wyszło, byłem prawie wszędzie w Polsce.
Pytasz co u mnie, jakoś leci nieźle, co chcesz?
Bo obiecałem sobie, że już nigdy mnie nie dotkniesz.
A Polski Rap zaczął mi konkretnie zwisać,
Wystarczyło tylko to obejrzeć z bliska.
I nie wiem ile szedłem, żeby być gdzie jestem dzisiaj,
Co dalej, czas pokażę, teraz o to mnie nie pytaj.

TMK aka Piekielny/
Siedziałeś w barze jak co weekend, chlaleś
niedługo chyba tam zamieszkasz na stałe
i gdy przez gardło spłynął znowu kieliszek
chciałeś wykręcić jej numer i ją usłyszeć
ona też tak miała pewnie setki razy
bo przecież była od Ciebie uzależniona
i uwierz mi, że daleko jest azyl
ale nie możesz zadzwonić, bo wtedy dasz się pokonać
Szukasz wyjścia, nie da Ci go czysta
potrzebujesz odrobiny towarzystwa
Znajdujesz ja myśląc "zapomnę o nas"
tylko czemu szukasz akurat w innej ramionach?
Nie wiesz kiedy, głowa traci kontrolę
w spodniach robi się cieplej, choć w sercu chłodno
Niejeden facet wybrał tak, kiedy poległ
niejedna panna zgubiona traciła godność...

Diament/
Grunt pod stopami grząski, ja wchodzę do gry
Mam siły by stać, nie mam siły by iść
Patrz, droga kręta, ale droga wojownika
Droga w której większość graczy, wołała by zdychać
Niezły patent jak mieszać dobre z pożytecznym
Wiara, że gdy nie masz formy i tak nie padniesz na deski
Nie sztuki walki, ale walczę o rap
Mam stały plan i pytanie: czemu chciałem być sam?
Mówili że dorosnąć łatwo, zaprzeczę
Bo już tyle lat staram się patrzeć szerzej
Wody głębokie, ale płynę mimo wszystko
Z każdym kolejnym rokiem mówię że to rok tylko
Sumienie podpowiada mi, że stałem w miejscu

Bo robisz coś to siara, żeby robić to bez sensu
Wziąłem się w garść, daje max z siebie co dnia
Nie upadam tylko wstaje, bo zawsze jest druga opcja